

Nauczyciel z Głuchołaz zatrzymany w szkole. Ma zarzuty napaści seksualnej w Irlandii

Nauczyciel z Głuchołaz aresztowany na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania. Chodzi o irlandzkie zarzuty związane z napaścią seksualną.

37-letni Mariusz H. został wyprowadzony ze szkoły w Bodzanowie, gdzie pracuje, w związku z zarzutem Sądu Wysokiego Trybunału w Dublinie. Chodzi o molestowanie i napaść seksualną, której miał dopuścić się na kobiecie w marcu 2016 roku w mieście Cork. Mężczyzna został zatrzymany, doprowadzony do prokuratury i przesłuchany, gdzie usłyszał zarzuty.

- Później doprowadzono go do Sądu Okręgowego, aby podjąć decyzję o przekazaniu służbom irlandzkim - mówi prokurator Stanisław Bar, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu. - Takie postanowienie zapadło wczoraj (12.06). Sąd Okręgowy w Opolu zdecydował o przekazaniu tego mężczyzny organom ścigania Republiki Irlandii. Jednocześnie sąd, mając ku temu podstawy, wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny na okres 40 dni celem wykonania postanowienia o przekazaniu. Na chwilę obecną zatrzymany został osadzony w areszcie śledczym.

Sprawę komentuje dyrekcja Szkoły Podstawowej w Bodzanowie, w której mężczyzna uczył informatyki i wychowania fizycznego. Dyrektor placówki, Lila Żurek, zaznacza, że również szkoła będzie musiała wyciągnąć konsekwencje wobec podejrzanego.

- Panowie przedstawili panu Mariuszowi zarzut i pan Mariusz opuścił z nimi szkołę, na spokojnie, bez kajdanek. Dzieci, z którymi miał lekcje w ogóle nie wiedziały co się stało, widziały tylko, że pan Mariusz idzie z panem policjantem do radiowozu. Procedura jest taka, że zostanie on zwolniony dyscyplinarnie. Tak mówią nasze przepisy oświatowe, no i tak to się odbędzie. Ja muszę mieć dokument, który mnie poinformuje, że to jest prawda.

Podejrzanemu przysługuje prawo zażalenia na decyzję o przekazaniu i tymczasowym aresztowaniu. Po ekstradycji odpowie przed irlandzkim sądem. W tamtejszym prawie za przestępstwa z art. 2 ustawy o prawie karnym w sprawie gwałtu grozi kara do 10 lat więzienia. Jeśli Mariusz H. zostanie skazany, karę będzie odbywać w Polsce.